

wpł. 25.04.2019 r.

Białystok, 18 kwietnia 2019 r.

Prof. zw. dr hab. Cezary Kulesza
Uniwersytet w Białymstoku

1. Mianem
2. kopra dla Prokuratury
Doktorant
3. Ep. porządku Recenzja
Recenzja
blat do akt
prezesa

rozprawy doktorskiej mgr. Mikołaja Drozdowskiego p.t. Konsensualizm w polskim procesie karnym w świetle międzynarodowych standardów ochrony praw człowieka

I. Uwagi ogólne

29.04.2019

1. Przedmiotem recenzowanej rozprawy doktorskiej jest konsensualizm w polskim procesie karnym analizowany w kontekście międzynarodowych standardów ochrony praw człowieka. Przedmiotem rozważań są przede wszystkim instytucje skazania bez rozprawy (art. 335 i 343 k.p.k.) oraz dobrowolnego poddania się karze na rozprawie oraz 387 k.p.k.), zaś jedynie skrótowo odniesiono się do instytucji dobrowolnego poddania się karze na posiedzeniu (art. 338 a i 343a k.p.k.). Problematyka jaką zajął się Autor w tym opracowaniu jest niewątpliwie bardzo istotna nie tylko dla doktryny procesu karnego, lecz także dla praktyki procesowej.
2. Wybór tematyki rozprawy należy uznać za trafny, jako konfrontujący instytucje porozumień karnoprosesowych z międzynarodowymi standardami praw człowieka. Zauważyć należy, że oba obszary badawcze były już eksplorowane w literaturze przedmiotu, co zaowocowało również opracowaniami o charakterze monograficznym. I tak do nurtu badawczego koncentrującego się na porozumieniach karnoprosesowych należy zaliczyć zarówno książki powołane przez Autora: M. Zbrojewska, Dobrowolne poddanie się karze w kodeksie postępowania karnego (Białystok 2002), S. Steinborn, Porozumienia w polskim procesie karnym. Skazanie bez rozprawy i dobrowolne poddanie się karze (Kraków 2005) jak i pozycje, których nie uwzględnił on w swoich rozważaniach: E. Kruk, Wyrok skazujący sądu pierwszej instancji w trybie art.335 k.p.k. (Kraków 2005) czy K. Girdwoyń, Konsensualny wymiar kary. Instytucje powszechnego procesu karnego (Warszawa 2006).

3. Rzetelność recenzenta nakazuje także wspomnieć, że Autor w części empirycznej swojej rozprawy powołuje także publikacje zawierające wyniki ogólnopolskich badań dotyczących praktyki funkcjonowania porozumień procesowych (Ocena funkcjonowania porozumień procesowych w praktyce wymiaru sprawiedliwości (red. C. Kulesza), Warszawa 2009, Porozumienia karnoprosowe w praktyce wymiaru sprawiedliwości (red. C. Kulesza), Białystok 2010). Warto również zauważyć, że Opiniowany wykorzystał także monografię anglojęzyczną dotyczącą problematyki zbliżonej do tematu Jego rozprawy (*Criminal plea bargains in the English and Polish administration of justice systems in the context of the fair trial guarantees* (red. C. Kulesza, Białystok 2011).

4. Również tematyka międzynarodowych standardów ochrony praw człowieka, analizowana w dysertacji w odniesieniu do standardów rzetelnego procesu doczekała się szeregu opracowań o charakterze monograficznym, które Autor wykorzystuje i powołuje jedynie częściowo. I tak - w rozprawie wykorzystano wprawdzie monografię pod redakcją P.Wilińskiego p.t. Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych (Warszawa 2009), jednakże pominięto tak istotne nowsze monografie: J.Skorupka, O sprawiedliwości procesu karnego (Warszawa 2013) i A. Lach, Rzetelne postępowanie dowodowe w sprawach karnych w świetle orzecznictwa strasburskiego (Warszawa 2018). Warto jednak z zauważyć, że wskutek głębokich reform polskiej procedury karnej w latach 2013-2016 kształt porozumień procesowych uległ istotnym zmianom, co czyni tematykę rozprawy aktualną.

5. Mgr M. Drozdowski we wstępie do monografii przedstawił jej koncepcję jako "przedstawienie aktualnych regulacji polskiego prawa karnego procesowego z jednoczesną oceną tych rozwiązań z perspektywy standardów międzynarodowych i wybranych regulacji zagranicznych" (s. 9). Tą deklarację należałoby jednak sprecyzować w ten sposób, że chodzi tu oczywiście o polskie prawo odnoszące się do porozumień karnoprosowych, a poza tym wspomnieć o tym, że praca przedstawia nie tylko obowiązujące regulacje karnoprosowe, lecz także ich ewolucję.

6. Za dość innowacyjną, gdyż raczej niespotykaną w rozprawach doktorskich należy uznać strukturę monografii. Praca została bowiem podzielona na trzy części. Pierwsza część zatytułowana została jako "Konstrukcja rzetelnego procesu w rozważaniach teoretycznych". Druga jako "Idea konsensualizmu w prawie karnym procesowym - aspekt historyczny, uwagi prawnoporównawcze, wybrane regulacje polskie". Trzecia i zarazem najobszerniejsza część

pracy zatytułowana została jako "Funkcjonowanie konsensualnych sposobów rozstrzygania procesu karnego w praktyce".

7. Pierwsza część (tj. "Konstrukcja rzetelnego procesu w rozważaniach teoretycznych) składa się z dwóch rozdziałów"). Rozdział pierwszy określony został jako Rzetelny proces karny w świetle standardów międzynarodowych i wyodrębniono w nim dwa podrozdziały traktujące o genezie i znaczeniu pojęcia rzetelnego procesu oraz o rzetelnym procesie karnym w świetle Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Rozdział drugi natomiast poświęcony został rzetelności procesu karnego w świetle orzeczeń polskich sądów powszechnych, Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego.

8. Druga część ("Idea konsensualizmu w prawie karnym procesowym - aspekt historyczny, uwagi prawnoporównawcze, wybrane regulacje polskie") składa się natomiast z trzech rozbudowanych rozdziałów. Pierwszy rozdział tej części rozprawy doktorskiej dotyczy źródeł konsensualizmu we współczesnym procesie karnym i rozwiązań przyjętych w tym zakresie w niektórych systemach prawnych. Autor dokonał analizy tzw. *plea bargaining* w amerykańskim oraz angielskim procesie (podrozdział 1.2.) oraz opisu konsensualnych metod zakończenia procesu karnego w wybranych państwach europejskich (podrozdział 1.3.). Drugi rozdział pracy Autor poświęcił instytucji skazania bez rozprawy, gdzie w podrozdziałach opisał kolejno: przesłanki wydania wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy w brzmieniu kpk sprzed 1 lipca 2015 r. (podrozdział 2.1.), procedurę orzekania w przedmiocie wniosku o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy w brzmieniu k.p.k. sprzed 1 lipca 2015 r. (podrozdział 2.2.), nowelizację przepisów regulujących skazanie bez rozprawy (podrozdział 2.3.). Trzeci rozdział w tej części pracy Autor poświęcił instytucji dobrowolnego poddania się karze. W ramach tego rozdziału wyodrębnił cztery podrozdziały, które dotyczą: terminu złożenia wniosku o dobrowolne poddanie się karze i jego wymogom formalnym, pouczenia o możliwości skorzystania z tej instytucji (podrozdział 3.1.), przesłanek stosowanie tej instytucji (podrozdział 3.2.), procedury orzekania w przedmiocie wniosku o dobrowolne poddanie się karze (podrozdział 3.3.), zmiany w instytucji dobrowolnego poddania się karze, które weszły w życie 1 lipca 2015 r. oraz 15 kwietnia 2016 r. (podrozdział 3.4.).

9. Trzecia część rozprawy ("Funkcjonowanie konsensualnych sposobów rozstrzygania procesu karnego w praktyce") składa się natomiast z dwóch rozbudowanych rozdziałów. Pierwszy z nich zatytułowany został "Praktyka stosowania skazania bez rozprawy oraz

dobrowolnego poddania się karze", w ramach którego Autor opisał przeprowadzone badania ankietowe dotyczące stosowania art. 335 k.p.k., 343 k.p.k. i art. 387 k.p.k., odpowiednio: wśród adwokatów (podrozdział 1.1.), wśród prokuratorów (1.2.), a także wśród sędziów (1.3.). Drugi rozdział zatytułowany natomiast został jako "Analiza akt spraw sądowych zakończonych w trybie skazania bez rozprawy lub dobrowolnego poddania się karze". W ramach tego rozdziału Autor w pierwszej kolejności określił ilość i rodzaj tych spraw (podrozdział 1.1.), następnie dokonał wynikającej z przeprowadzonych badań analizy uwzględniania interesów pokrzywdzonych przy orzekaniu w tych trybach (podrozdział 1.2.), następnie analizy udziału obrońców oraz ingerencji sądów w treść wniosków (podrozdział 1.3.), stosowania instytucji dobrowolnego poddania się karze i skazania bez rozprawy wobec oskarżonych uprzednio skazanych (podrozdział 1.4.), jak również analizy sankcji karnych orzekanych w trybach konsensualnych w kontekście danych statystycznych w przedmiocie wymiaru i rodzaju kary orzekanej za poszczególne rodzaje (podrozdział 1.5.).

10. Pracę wieńczy podsumowanie, w którym Autor rozprawy doktorskiej przedstawił wnioski wynikłe z przeprowadzonych w pracy rozważań i badań.

11. Strukturę tę można uznać za dość przejrzystą i nie budzącą zasadniczych zastrzeżeń metodologicznych. Jednakże przyjęta w pracy koncepcja opisu nie tylko obowiązujących regulacji ustawowych odnoszących się do poszczególnych form porozumień procesowych lecz także ich ewolucji (sprzed 1 lipca 2015, po tej dacie i po 15 kwietnia 2016 r.) niekiedy prowadzi do zbędnych powtórzeń i pewnego chaosu, gdyż utrudnia czytelnikowi rozróżnienie, które z nich są obowiązujące. W szczególności ma to miejsce wtedy, gdy Autor opisując historyczny kształt tych regulacji i odnoszące się do nich poglądy doktryny używa czasu teraźniejszego (np. odnośnie do skazania bez rozprawy s. 114-122, zaś dobrowolnego poddania się karze s. 151-165 i 166-170).

12. Należy także zauważyć, że w podsumowaniu pracy (s. 227-241) Autor jedynie w nikłym zakresie nawiązuje części III rozprawy przedstawiającej wyniki badań empirycznych. Poza tym należy zauważyć, że wzmiankowana w podsumowaniu rozprawy rezolucja Nr 2245 (2018) z dnia 12 października 2018 r. Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy w sprawie zawierania porozumień w postępowaniach karnych: potrzeba zachowania minimalnych standardów w trybach pozaprocesowych powinna znaleźć się nie w zakończeniu, lecz jej szersza analiza powinna się znajdować się w pierwszym dziale pracy dotyczącym międzynarodowych standardów rzetelnego procesu bądź dziale drugim

poświęconym idei konsensualizmu w prawie karnym procesowym. Poza tym za niezbyt adekwatne należy uznać tłumaczenie oryginalnego brzmienia rezolucji: "*Deal making in criminal proceedings: the need for minimum standards for trial waiver systems*", gdyż trudno uznać "systemy rezygnacji z rozprawy" za równoznaczne z określeniem "tryby pozaprocessowe".

13. Strona formalna pracy nie budzi zasadniczych zastrzeżeń, jednakże za pewną usterkę formalną należy uznać częste powoływanie w przypisach dotyczących publikacji wieloautorskich jedynie redaktorów (np. monografii pod red. P. Wilińskiego, *Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych* (Warszawa 2009)), a nie poszczególnych Autorów (zob. np. przypisy: nr 13, 15, 20, 30, 32, 35, 36, 40, 45, 52, 72, 78, 84, 94, 101, 103, 114, 127, 131, 133136, 138, 140).

II. Uwagi szczegółowe

1. Za interesujące należy uznać rozważania zawarte w rozdziale I pierwszej części rozprawy odnoszące się do genezy idei *fair trial* i *due process of law*, lecz jak wspomniano wcześniej, przy określaniu koncepcji rzetelnego i sprawiedliwego procesu nie odniesiono się tu do monografii J. Skorupki, *O sprawiedliwości procesu karnego* (Warszawa 2013).
2. Rozdział 2 tej części pracy zawiera interesującą analizę orzecznictwa ETPCz jednakże wypada powtórzyć uwagę ze wstępnej części recenzji, zabrakło tu uwag nawiązujących do najnowszej monografii A. Lacha, *Rzetelne postępowanie dowodowe w sprawach karnych w świetle orzecznictwa strasburskiego* (Warszawa 2018), jednakże w tym przypadku może to wynikać z faktu, że wspomniana monografia została opublikowana pod koniec 2018 r. Poza tym za dość istotną wadę należy uznać pominięcie w tej części rozważań klasycznego wyroku ETPCz z 29 kwietnia 2014 r. *Natsvlishvili i Togonidze v. Gruzja* (skarga nr 9043/05, LEX nr 1503104) odnoszącego się właśnie do minimalnych standardów rzetelnego procesu (w tym prawa do obrony i zaskarżalności wyroku) odnoszących się właśnie do wyrokowania w trybie porozumień procesowych. Wyrok ten jest jedynie wzmiankowany przy analizie nowelizacji przepisów polskiego k.p.k. regulujących skazanie bez rozprawy (s. 143), co trudno uznać za poprawnie metodologicznie.
3. Za ciekawe należy uznać rozważania Autora odnoszące się do źródeł konsensualizmu w procesie karnym wiążące go także z ideą sprawiedliwości naprawczej (s. 55-68). Wydaje się

jednak, że należało tu także uwzględnić klasyczną monografię W. Zalewskiego, *Sprawiedliwość naprawcza. Początek ewolucji polskiego prawa karnego?* (Gdańsk 2006).

4. Piszący niniejsze słowa nie może także bez zastrzeżeń zgodzić się z poglądami Autora, że źródła konsensualizmu w jego karnoprosesowej postaci tj. *plea bargaining*, czy też skróconych form postępowania przyjętych w Europie kontynentalnej należy upatrywać w idei sprawiedliwości naprawczej. Stanowisko takie można uznać zasadne zasadniczo jedynie w odniesieniu do mediacji, którą w rozdziałach pracy poświęconych polskiemu procesowi karnemu *nota bene* w ogóle mgr M. Drozdowski się nie zajmuje. Należy bowiem zauważyć, że *plea bargaining* w kształcie przyjętym w procesie amerykańskim i angielskim zasadniczo wykluczają bezpośredni wpływ pokrzywdzonego na porozumienie zawarte pomiędzy oskarżeniem i obroną i pokrzywdzeni nie mają prawa zaskarżyć zapadłego w ten sposób wyroku. Trudno uznać za taki bezpośredni wpływ uznać wprowadzenie w USA przez *Victim/Witness Protection* of 1982 zobowiązanie oskarżycieli do konsultowania z ofiarami przestępstw warunków stosowania *plea bargaining* czy upoważnienie sądów do stosowania *restitution orders* (s. 79).

5. Za niewątpliwą zaletę pracy należy uznać rozważania prawnoporównawcze dotyczące *plea bargaining* w amerykańskim i angielskim procesie karnym oraz konsensualnych metod zakończenia postępowania karnego w wybranych państwach europejskich. Jednakże wydaje się, że aby podkreślić rozróżnienie dwóch tytułów podrozdziałów należałoby raczej zauważyć, że podrozdział drugi dotyczy państw kontynentu europejskiego (s. 88). W nawiązaniu do wcześniejszych uwag należy zauważyć, że w przypadku procesu angielskiego w odniesieniu do *plea bargaining* nieuprawnione jest stwierdzenie Autora, że: "Ponadto rozstrzygnięcie wydane w takim trybie w większym zakresie uwzględnia interesy osoby pokrzywdzonej czynem zabronionym, jeśli stworzono jej możliwość aktywnego uczestnictwa w porozumieniach zawieranych z oskarżonym i wywierania stosownego wpływu na ich kształt" (s. 86). Nawet opublikowany w 2015 r. *Code of Practice for Victims of Crime* wiążący angielskich oskarżycieli publicznych (*Crown Prosecution Service*) nie przyznaje ofiarom przestępstw możliwości kształtowania warunków *plea bargaining* ani zaskarżania zapadłych wyroków (o wniesionych apelacjach ofiary są tylko informowane) oskarżyciele są jedynie zobowiązani do konsultowania z ofiarami warunków restytucji i ofiary mogą składać jedynie przed sądem oświadczenia o skutkach doznanych przez nie wskutek przestępstwa (*Victim Personal Statement*).

6. W tym kontekście bardziej zasadna wydaje się konstatacja, że wprowadzenie w procesie anglosaskim *plea bargaining* było podyktowane przede wszystkim względami szybkości i ekonomii procesu, a jej pierwotny kształt pozbawiał ofiary przestępstw możliwości wywierania jakiegokolwiek wpływu na zapadający w tym trybie wyrok. Dopiero postulaty *restorative justice*, a w przypadku procesu angielskiego także konieczność implementacji Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z 25 października 2012 r. 2012/29/UE o minimalnych standardach praw i ochrony ofiar spowodowało nałożenie na oskarżycieli obowiązku konsultacji z ofiarami warunków porozumienia między oskarżeniem i obroną, jednakże bez możliwości zaskarżenia zapadłego wyroku.

7. W części rozważań odnoszących się do procesu niemieckiego występuje pewne zatarcie różnic między porozumieniami nieformalnymi (*Absprachen*) a sformalizowanymi *Verständigungen* przy braku wyraźnego wskazania, że te ostatnie zostały wprowadzone do StPO wskutek nowelizacji z dnia 4 sierpnia 2009 r. (s. 96).

8. W rozdziale 2 cz. II rozprawy odnoszącym się do instytucji skazania bez rozprawy w polskim procesie karnym charakteryzując pojęcie i genezę porozumień procesowych (s. 104-108) Autor nie odnosi się chociażby do sporów w polskiej doktrynie procesowej dotyczących możliwości ujmowania konsensualizmu jako zasady procesowej (zob. np. P. Wiliński, Zasada konsensualizmu w polskim procesie karnym, w: *Fiat Iustitia Pereat Mundus. Księga Jubileuszowa poświęcona Sędziemu Sądu Najwyższego Stanisławowi Zabłockiemu z okazji 40-lecia pracy zawodowej*, red. P. Hofmański, Warszawa 2014, s. 593-623).

9. W tej części rozprawy Autora słusznie dostrzega problem, jaki może nastąpić w sytuacji, gdy pokrzywdzony wyrazi swoją aprobatę (czyli nie sprzeciwi się) dla wniosku o skazanie bez rozprawy, a następnie nie stawia się na posiedzenie, na którym uwzględnienie wniosku zostanie przez sąd uzależnione od jego zmodyfikowania, w szczególności kiedy nastąpi złagodzenia sankcji pierwotnie zaproponowanej we wniosku (s. 135). Zbyt katoryczne wydaje się jednak stwierdzenie mgr. M. Drozdowskiego, że występuje tu luka w prawie, bo równie dobrze można tu doszukiwać się świadomego zabiegu ustawodawcy traktującego nieobecność pokrzywdzonego prawidłowo zawiadomionego o terminie posiedzenia (na jego wniosek - art. 337a § 1 k.p.k.) jako rezygnację z prawa do sprzeciwienia się porozumieniu (także w przypadku jego modyfikacji). Poza tym nie należy zapominać, że pokrzywdzony jest informowany przez oskarżyciela publicznego o treści art. 343 i 343a k.p.k., a także o tym, że przed posiedzeniem może złożyć także oświadczenie o działaniu w charakterze oskarżyciela

posiłkowego (art. 334 § 3 k.p.k.) i wówczas będzie mógł zaskarżyć wyrok zapadły niezgodnie z jego aprobatą.

10. Pewne wątpliwości natury metodologicznej może budzić zamieszczenie w tym rozdziale rozprawy (p.t. "Instytucja skazania bez rozprawy (art. 335 k.p.k. oraz art. 343 k.p.k.))" także analizy instytucji konsensualnej z art. 338 a i art. 343a k.p.k. określonej przez Autora jako wniosek o skazanie bez rozprawy (s. 136-138 i 144). W komentarzach słusznie przyjmuje się, że ze względu na zasadnicze różnice w porównaniu z instytucją wniosku z art. 335 k.p.k. (inny wnioskodawca, zakres i przesłanki składania oraz procedura rozpoznawania) mamy tu do czynienia z dobrowolnym poddaniem się karze na posiedzeniu (zob. np. K. Eichstaedt (w:) Kodeks postępowania karnego. Komentarz (red. D. Świecki), t. I, Warszawa 2015, s. 1164).

11. Wydaje się również, że wzmiankowana w tej części rozważań Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady z 25 października 2012 r. 2012/29/UE powinna być poddana analizie we wcześniejszych partiach rozprawy, chociażby w rozdziale I cz. II dotyczącym genezie instytucji konsensualizmu w procesie karnym i idei sprawiedliwości naprawczej, gdzie poprzestano jedynie na uchyloną przez tę dyrektywę Decyzję ramową Rady UE z dnia 15 marca 2001 r. dotyczącą sytuacji ofiar w postępowaniu karnym (2001/220/WSiSW) (s. 59).

12. W odniesieniu do rozdziału 3 cz. II rozprawy odnoszącego się do dobrowolnego poddania się karze, to trudno zgodzić się z negatywną oceną Autora odnośnie usunięcia przez nowelizację z 1 lipca 2015 r. z art. 387 k.p.k. samoistnej podstawy do przyznania obrońcy z urzędu, jako ograniczenia prawa do obrony (s. 168). Wydaje się, że Jego uwadze umknął fakt, że nowelizacja lipcowa wprowadziła nowy art. 80 a k.p.k., który przyznawał w postępowaniu sądowym generalne prawo do korzystania z pomocy obrońcy dla wszystkich oskarżonych bez względu na ich stan majątkowy, wprowadzając także ustawą z 12.06.2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1186) w art. 81 § 1 a k.p.k. możliwość zaskarżenia negatywnej decyzji prezesa sądu bądź sądu w tej mierze. Warto dodać, że § 2 art. 80a przewidywał także możliwość wyznaczenia obrońcy w celu dokonania określonej czynności procesowej w toku postępowania sądowego (np. w przypadku dobrowolnego poddania się karze z art. 387- przyp. CK). Tak więc stosując wykładnię *a maiori ad minus* trudno uznać nowelizacją z 1 lipca 2015 r. za pogarszającą prawo do obrony, w szczególności w porównaniu z nowelizacją z 15 kwietnia 2016 r., która uchyliła art. 80 a k.p.k. jako jedną z najważniejszych gwarancji prawa do obrony w kontradictoryjnym postępowaniu sądowym.

13. Pewne wątpliwości może budzić także opisanie w rozdziale poświęconym dobrowolnemu poddanie się karze (art. 387 k.p.k.) instytucji tzw. umorzenia restytucyjnego przewidzianego w uchylonym z dniem 15.04.2016 r. art. 59a k.k. Autor uzasadnia ten zabieg przez wskazanie, że elementem łączącym obie instytucje było to, że w/w tryb umarzania postępowania oparty był na porozumiewaniu się uczestników procesu i jako taki stanowił przejaw konsensualizmu (s. 176). Wydaje się jednak, że specyficzny charakter "umorzenia restytucyjnego" powodujący uwolnienie oskarżonego od odpowiedzialności karnej na tyle odróżnia ją od dobrowolnego poddania się karze, że analiza art. 59a k.k. powinna nastąpić w wyodrębnionym podrozdziale, np. razem z mediacją, którą zasadniczo pominięto w tej części rozważań. Ponadto trudno za satysfakcjonujące uznać jedynie wskazanie przez mgr. M. Drozdowskiego na wątpliwości i błędy legislacyjne skutkujące uchynieniem z dniem 15.04.2016 r. art. 59a k.k. bez przytoczenia argumentów zwolenników tej instytucji (zob. np. A. Pilch, Umorzenie kompensacyjne (art. 59a k.k.) (w:) Nowelizacja prawa karnego 2015. Komentarz (red. W. Wróbel), Kraków 2015, s. 323-340) prezentowanych także po likwidacji tej instytucji.

14. Podsumowując uwagi odnoszące się do cz. II rozprawy można zauważyć, że rozważania Autora mogłyby być wzbogacone nie tylko o analizę instytucji mediacji i jej znaczenia dla trybów konsensualnych, lecz także chociażby o szersze skonfrontowanie korzyści i zagrożeń jakie mogą wynikać z porozumień procesowych w ich obecnym kształcie dla sądu i stron procesowych w tym uwarunkowań efektywnego udziału w nich obrońcy i pełnomocnika pokrzywdzonego.

15. Rozdział 1 części III rozprawy poświęcono praktyce stosowania skazania bez rozprawy oraz dobrowolnego poddania się karze w oparciu o badania ankietowe przeprowadzone wśród adwokatów, prokuratorów i sędziów. Pozytywnie oceniając nakład pracy Autora należałoby jednak zauważyć, że ze względu na skromną próbę badawczą (37 adwokatów, 49 prokuratorów i 18 sędziów z jednego obszaru- Sądu Okręgowego w Toruniu i Bydgoszczy) badania te nie są reprezentatywne lecz mają charakter ilustrujący. Tym niemniej ankiety należy uznać za sformułowane prawidłowo a wnioski z badań należy za interesujące. Trochę jednak razi stosowanie przez Autora (wykonującego zawód adwokata) i akcentującego w podsumowaniu rozprawy znaczenie zasady domniemania niewinności w porozumieniach procesowych (s. 231) przy konstruowaniu ankiet (załączniki 1-3) i opisie badań terminu "sprawca" zamiast oskarżony (s. 181 - 183). W tym kontekście dość kuriozalnie brzmi sformułowanie "sprawca i jego obrońca" (s. 190). 13 spośród ankietowanych prokuratorów

odpowiadało jednak, że to oni byli jednak inicjatorami negocjacji. Poza tym w badaniach ankietowych pominięto instytucję z art. 338a i 343a k.p.k., co wprawdzie zdaje się wynikać z nikłego jej stosowania w badanych sądach (*vide* wyniki badań aktowych - s. 208), jednakże badacz powinien wskazać uzasadnić to pominięcie we wstępie do części badawczej. Zbyt pochopny wydaje się także wniosek: "Badania wskazują, że najczęściej z inicjatywą porozumienia procesowego, a następnie korzystania z art. 335 lub 387 k.p.k. wychodzą obrońcy, a wobec ich braku sami oskarżyciele publiczni" (s. 204). Konkluzję tę wysnuto wprawdzie na podstawie wypowiedzi 26 adwokatów, którzy wcześniej w ankiecie zadeklarowali, że uczestniczyli w takich porozumieniach. Jednakże należy także zauważyć, że 13 ankietowanych oskarżycieli publicznych wskazało, że to oni najczęściej występowali z inicjatywą porozumienia (s. 190). Autor rzetelnie przytacza także wyniki ogólnopolskich badań ankietowych przeprowadzonych przez Katedrę Postępowania Karnego UwB w latach 2006-2008 (m.in. na próbie 1607 prokuratorów), z których wynika, że inicjatorem porozumień z art. 335 k.p.k. jest Policja działająca w/g wskazówek prokuratorów, zaś przesłanką wysuwania propozycji jest chęć oskarżycieli publicznych szybkiego i definitywnego zakończenia sprawy (s. 190 rozprawy i podane tam wyniki badań opracowane przez K.T. Boratyńską). Jednakże trudno uznać wnioski z badań mgr. M. Drozdowskiego za "korespondujące" z powołanymi badaniami ogólnopolskimi jeśli z tych ostatnich wynika także, że najczęściej momentem, w którym prokuratorzy rozpoczynają negocjacje z podejrzanym jest przekazanie przez policjanta lub inny nieprokuratorski organ ścigania informacji, że podejrzany po przedstawieniu zarzutów przyznaje się do winy i wyraża zgodę na skazanie bez rozprawy (K.T. Boratyńska, "Skazanie bez rozprawy" (art. 335 k.p.k.) w ocenie prokuratorów (w:) Porozumienia karnoprocesowe w praktyce wymiaru sprawiedliwości (red. C. Kulesza), Białystok 2010, s. 69). Nie wymaga komentarza ani szerszego uzasadnienia fakt, że najczęściej w trakcie czynności przedstawienia zarzutów i składania przez policjanta "propozycji nie do odrzucenia" skorzystania z art. 335 k.p.k. oskarżony nie korzysta z pomocy obrońcy.

16. Za ciekawy wniosek z przeprowadzonych badań ankietowych można uznać konstatację, że mimo, że ok. 50% ankietowanych uznaje, że udział obrońców w porozumieniach procesowych poprawia sytuację oskarżonego, to jednak 63 % respondentów nie uważa aby sama chęć skorzystania przez oskarżonego z instytucji skazania bez rozprawy (art. 335 i 343 k.p.k.) stanowiła samoistną przesłankę dla ustanowienia dla niego obrońcy z urzędu (s. 205).

17. Docenić należy podjęcie się przez mgr. M. Drozdowskiego trudu badań aktowych dotyczących praktyki stosowania skazania bez rozprawy i dobrowolnego poddania się karze na przykładzie 176 spraw z lat 2016-2017 z sądów rejonowych w Toruniu i w Bydgoszczy (rozdział 2 cz. III pracy). Również te badania należałoby wyraźnie określić jako ilustracyjne, gdyż dotyczyły tylko dwóch sądów rejonowych i stanowiły odpowiednio ok 11% (Sąd Rejonowy w Toruniu) i 3,5% (Sąd Rejonowy w Bydgoszczy) wszystkich spraw rozpoznanych przez te sądy w latach 2016-2017 w trybie porozumień procesowych z art. 335 i 387 k.p.k. Za dość ryzykowny zabieg przy tak niewielkiej liczbie przeprowadzonych badań aktowych należy uznać analizę porównawczą sankcji karnych w trybach konsensualnych w/w sądach z ogólnopolskimi danymi statystycznymi dotyczącymi rodzaju i wymiaru kary opracowanymi przez Autora na podstawie informatora Ministerstwa Sprawiedliwości "Skazania prawomocne – dorośli - wg. rodzajów przestępstw i wymiaru kary w latach 2008-2016 (s. 2018-226). Warto jednak dodać, że podobną metodę badawczą zastosowała np. K. Girdwoyń w przywołanej na wstępie recenzji monografii p.t. Konsensualny wymiar kary. Instytucje powszechnego procesu karnego (Warszawa 2006). Dlatego też słusznie Autor zastrzega, że ze względu na niewielką próbę badawczą nie ma charakteru kategorycznego wniosek, "że oskarżony, który decyduje się zrezygnować z szeregu uprawnień procesowych, jak chociażby z prawem bezpośredniego zetknięcia się na rozprawie z dowodami zgromadzonymi w sprawie, bynajmniej nie musi otrzymać z tego tytułu żadnej bonifikaty" (s. 226).

18. Szkoda jednak, że do tego wniosku ("wskazówki") nie nawiązał Autor w podsumowaniu pracy przez skonfrontowanie go z wynikami badań ankietowych: "W ocenie niemal 85 % ankietowanych sprawca (oskarżony? - CK) korzystający z rozwiązań uregulowanych w art. 335 k.p.k. lub art. 343 k.p.k. (Autorowi chyba chodziło o art. 387 k.p.k. ? - przyp. CK) uzyskuje korzystniejsze rozstrzygnięcie niż gdyby wyrok zapadł po przeprowadzeniu całego procesu" (s. 204).

19. W podsumowaniu rozprawy Autor dokonuje rekapitulacji wcześniejszych rozważań akcentując szereg istotnych problemów jak np. dowodowego wykorzystania na rozprawie wyjaśnień oskarżonego przyznającego się do winy w sytuacji, kiedy ostatecznie porozumienie procesowe z przyczyn niezależnych od niego nie zostało zwieńczone wyrokiem czy też konieczności ujednolicenia standardów prawa do obrony z urzędu we wszystkich trybach konsensualnych. Szkoda jednak, że wnioski te nie zawierają odniesienia do wyników badań empirycznych Autora, które można uznać za najbardziej wartościową część rozprawy.

20. W podsumowaniu brakuje również odniesienia się do podstawowego standardu rzetelnego procesu w trybach konsensualnych ustanowionego w powołanym wcześniej wyroku ETPCz z 29 kwietnia 2014 r. *Natsvlshvili i Togonidze v. Gruzja* (skarga nr 9043/05, LEX nr 1503104).

III. Wniosek końcowy

Podsumowując powyższe uwagi i biorąc pod uwagę zarówno podniesione w recenzji uwagi krytyczne jak i zalety (szczególnej empirycznej części) rozprawy należy ostatecznie skonkludować, że recenzowana rozprawa doktorska mgr. Mikołaja Drozdowskiego p.t. "Konsensualizm w polskim procesie karnym w świetle międzynarodowych standardów ochrony praw człowieka" spełnia wymogi przewidziane w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w dziedzinie sztuki (Dz.U. nr 65 poz. 595 z późn. zm.). Może więc stanowić podstawę do podjęcia dalszych czynności w postępowaniu o nadanie stopnia doktora nauk prawnych.

